

# Bogdan Ferdek

---

## Dogmatyka Modlitwy Pańskiej

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/2, 25-33

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. BOGDAN FERDEK

## DOGMATYKA MODLITWY PAŃSKIEJ

*Modlitwa Pańska* zawsze była wdzięcznym przedmiotem komentarzy. Jednym z pierwszych komentatorów był Tertulian. Za nim poszli inni jak np. Orygenes czy Cyprian<sup>1</sup>. Autorami komentarzy są również Tomasz z Akwinu i Marcin Luter. W czwartej części KKK znajduje się również komentarz do *Ojcze nasz*. Wśród komentarzy przeważa jednak interpretacja moralna. Czy *Modlitwa Pańska* zawiera również treści teologicznodogmatyczne? Odpowiedź na to pytanie pragnie przynieść niniejszy artykuł. Będzie on w poszczególnych siedmiu prośbach *Ojcze nasz* doszukiwał się treści teologicznodogmatycznych. W ten sposób powstanie krótki komentarz do *Ojcze nasz* na płaszczyźnie dogmatyki.

### 1. ŚWIEĆ SIĘ IMIĘ TWOJE

W pierwszej prośbie dochodzi do głosu problem Imienia Bożego. Głęboką teologię imienia Bożego można znaleźć w teologicznych pracach J. Ratzingera. Analizując rozdział trzeci z Księgi Wyjścia zwraca on uwagę na dwa aspekty. Pierwszy aspekt można określić pytaniem: czy rozdział trzeci Księgi Wyjścia rzeczywiście objawia imię Boga? Odpowiedź Boga na pytanie Mojżesza o Jego imię wygląda raczej na odmowną odpowiedź. Wyrażenie „Jestem, który jestem” raczej ukrywa imię Boga, niż je objawia. Jest to tym bardziej prawdopodobne, jeżeli z tym, co słyszał Mojżesz, zestawimy inne biblijne odpowiedzi na pytanie o imię Boga. Manoach otrzymuje odpowiedź: „dlaczego pytasz o moje imię: ono przecież jest

---

<sup>1</sup> Polskie teksty patrystycznych komentarzy do *Ojcze nasz* znajdują się w: *Modlitwa Pańska* (red. K. Bielawski) Kraków 1995. Teksty Tertuliana, Orygenesusa i Cypriana znajdują się w: H. Pietras, *Odpowiedź na Słowo*, Kraków 1993.

tajemnicą” (Sdz 13, 18). Również odmowną odpowiedź na pytanie o imię otrzymuje Jakub: „czemu pytasz mnie o imię” (Rdz 32, 30). W odmowie, jaką słyszą Jakub, Manoach i Mojżesz zawiera się myśl teologiczna: imię, które jest znakiem znajomości, staje się szyfrem nie dającego się poznać i nazwać Boga. Potwierdzeniem tej refleksji, że Bóg jest równocześnie znany i nieznany, jest fakt nie wymawiania i nie pisania tego imienia w Izraelu. Sprawa imienia Boga wyjaśnia się dopiero w Nowym Testamencie. Św. Jan w 17. rozdziale swojej Ewangelii nawiązuje do opowiadania o płonącym krzewie. Rozdział 17. koncentruje się wokół słów Jezusa: „Objawilem imię Twoje ludziom”. Z tych słów wynika, że Chrystus sam objawia się jako płonący krzew, z którego dochodzi do ludzi imię Boga, przy czym tym imieniem nie jest już słowo, lecz Osoba samego Jezusa. W ten sposób chrystologia staje się wytlumaczeniem imienia Boga. Mając to na uwadze można już odpowiedzieć na pytanie: jaki jest sens mówić o imieniu Boga? Aby wyjaśnić, co ma na myśli wiara Starego Testamentu, gdy mówi o imieniu Boga, trzeba pamiętać, że imię nie odpowiada na pytanie o istotę rzeczy, lecz ustanawia jakąś relację do niej. Innymi słowy: imię ustanawia międzyludzki stosunek. Gdy Bóg nadaje sobie imię, to nie tyle wyraża swoją istotę, co oddaje się ludziom pozwalając się wzywać. Czyniąc to wchodzi w ich egzystencję. Gdy św. Jan przedstawia Jezusa Chrystusa jako prawdziwe i żywe imię Boga, to chce powiedzieć, że w Nim spełnił się sens tego, co mówiono o imieniu Bożym. W Jezusie Bóg wszedł bowiem na zawsze we współegzystencję z ludźmi, bo stał się jednym z ludzi i dlatego można Go naprawdę nazwać<sup>2</sup>. Prośba ta zawiera jakby in nuce całą historię zbawienia, która mówi o zbliżaniu się Boga do ludzi. Centrum historii zbawienia jest Jezus Chrystus. W Nim Bóg stał się najbliższy ludziom. W pierwszej prośbie *Ojcze nasz* można więc odnaleźć załączek chrystologii.

## 2. PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE

Królestwo Boże jest centralnym tematem Jezusowego nauczania. Św. Chromacjusz z Akwilei w komentarzu do *Ojcze nasz* napisał: *Niech przyjdzie Królestwo Twoje. A kiedyż to nie króluje nasz Bóg, którego królestwo jest nieśmiertelne? Ale kiedy mówimy: Przyjdź Królestwo Twoje, prosimy o przyjście naszego królestwa, obiecanego nam przez Boga, a zdobytego krwią i męką Chrystusa*<sup>3</sup>. Według M. Lutra Królestwo Boże przychodzi w podwójny sposób: *docześnie przez Słowo i wiarę, drugi raz wiecznie przez zjawienie się Pana*<sup>4</sup>. Obydwie wypowiedzi wskazują

<sup>2</sup> Zob. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 115-124.

<sup>3</sup> Chromacjusz z Akwilei, *Modlitwa Ojcze nasz*, w: M. Vannier, *Bóg Ojciec Tajemnica Miłości*, Warszawa 1999, s. 93.

<sup>4</sup> M. Luter, *Duży Katechizm*, w: *Wybrane Księgi Symboliczne Kościoła ewangelicko-augsburskiego*, Warszawa 1980, s. 98.

na przyszłościowy wymiar Królestwa Bożego. W całej pełni objawi się ono w dniu paruzji. Królestwo Boże przychodzi z przyszłości i rozstrzyga o całej przyszłości człowieka i całego kosmosu. Odnośnie człowieka ta przyszłość ma dwa rozstrzygnięcia: niebo i piekło. Papież Jan Paweł II w lipcowych katechezach środowych zwrócił uwagę na te rozstrzygnięcia. Na temat nieba papież powiedział: *...niebo lub szczęśliwość, w której się znajdziemy, nie jest abstrakcją, ani też fizycznym miejscem wśród obłoków, ale żywym i osobistym spotkaniem z Trójcą Świętą. Jest to spotkanie z Ojcem, które urzeczywistnia się w Chrystusie zmartwychwstałym dzięki Komunii Ducha Świętego*<sup>5</sup>. Wypowiedź papieża łączy prawdę o niebie z całą Trójcą Świętą. W szczególności został podkreślony związek nieba ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa i związek nieba z Duchem Świętym. Niebo urzeczywistnia się w zmartwychwstałym Chrystusie. Jego bowiem zmartwychwstanie zostanie rozszerzone w Dniu Ostatecznym na wszystkich ludzi. Dzięki temu niebo oznacza zbawienie całego człowieka a nie tylko jego duszy. Powszechne zmartwychwstanie umarłych dokona się dzięki Duchowi Świętemu, który wskrzesił Chrystusa z martwych (Por. Rz 8,11). Duch Święty słusznie nazywany jest *Stworzycielem*, bo dzięki Niemu dokona się *creatio nova*. To *nowe stworzenie* obejmie wszystkich ludzi i cały kosmos. Niebo jest także odnowionym przez Ducha Świętego kosmosem, który będzie środowiskiem dla zmartwychwstałej ludzkości. Z kolei na temat piekła papież powiedział: *Potępienia nie należy przypisywać inicjatywie Boga, gdyż w swojej miłosiernej miłości może on pragnąć jedynie zbawienia istot przez siebie stworzonych. W rzeczywistości to stworzenie zamyka się na Jego miłość. Potępienie polega właśnie na ostatecznym odsunięciu się od Boga, dobrowolnie wybranym przez człowieka i utwierdzonym przez śmierć, która na zawsze przypieczętuje ten wybór. Potępienie pozostaje rzeczywistą możliwością, lecz nie dane jest nam poznać, bez szczególnego objawienia Bożego, czy i które istoty ludzkie zostają nim skutecznie objęte*<sup>6</sup>. Według papieża inicjatywa potępienia należy nie do Boga lecz do człowieka. Bóg nie stworzył człowieka jako *zabawki* dla siebie i dlatego szanuje wolność człowieka. Piekło jest więc graniczną możliwością wolności człowieka. Nie ma sensu spór, czy piekło będzie puste, czy też będzie w nim *massa damnata*. Potępienie jest rzeczywistą możliwością, a spór mogłoby rozstrzygnąć tylko szczególne objawienie Boże. Jednak wieczności nie można wyobrażać sobie na sposób dualizmu, czyli dwóch królestw istniejących obok siebie: Królestwa Bożego i królestwa szatana. Bóg jest Królem i Panem całej rzeczywistości. *Gdzie ucieknę od Twego oblicza? Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę (Ps 139, 7-8)*. Słowa psalmu wskazują, że

---

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Rzeczy ostateczne*, Poznań 1999, s. 6.

<sup>6</sup> Tamże, s. 9.

przed Bogiem nie ma ucieczki. Bóg swoją miłością obejmuje całą rzeczywistość, także potępionych. Różny jest jednak sposób uczestnictwa w tej miłości zbawionych i potępionych. Dla zbawionych miłość Boga jest źródłem szczęścia, a potępieni zamykają się przed tą miłością i to jest dla nich źródłem cierpienia. To, dlaczego potępieni nie chcą otworzyć się na miłość Boga, jest największą tajemnicą piekła<sup>7</sup>. Druga prośba Ojciec nasz jest więc podstawą eschatologii.

### 3. BĄDŹ WOLA TWOJA

Istnieje ściśle powiązanie pomiędzy trzecią prośbą *Modlitwy Pańskiej* a błaganiem Jezusa w Getsemani: *Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie* (Łk 22, 42) Te dwie prośby są identyczne. Ogród oliwny, w którym Jezus w posłuszeństwie wobec swojego Ojca przyjmuje krzyż, nawiązuje do rajskiego ogrodu, gdzie człowiek okazał Bogu nieposłuszeństwo. Wcześniej nieposłuszeństwo wydarzyło się w świecie duchów. Nieposłuszeństwo w świecie duchów i w świecie człowieka doprowadziło do tragedii. Posłuszeństwo Chrystusa przyniosło ludziom zbawienie. K. Rahner rozpatruje krzyżową śmierć Jezusa w kategoriach posłuszeństwa. Jezus przyjmując śmierć w duchu posłuszeństwa pozbawił ją niszczącej mocy. Podstawą Jezusowego posłuszeństwa była miłość wobec Ojca. Ona uzdolniła Jezusa do przyjęcia krzyża<sup>8</sup>. W trzeciej prośbie można więc odnaleźć podstawy soteriologii.

### 4. CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO DAJ NAM DZISIAJ

Wielu pisarzy chrześcijańskich tłumaczy tą prośbę i w sensie wyrazowym i w sensie duchowym. Przykładowo, św. Tomasz z Akwinu pisze: *Jest jednak inny, podwójny chleb: sakramentalny i Słowa Bożego*<sup>9</sup>. Ten chleb sakramentalny i chleb Słowa Bożego połączone razem tworzą Eucharystię. Okazją do pogłębienia tajemnicy Eucharystii był 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu. Na szczególną uwagę zasługuje następująca myśl Jana Pawła II z homilii wygłoszonej na Statio Orbis: *Sprawując tę tajemnicę nie tylko ponawiamy to, co Chrystus uczynił w Wieczerniku, ale także wchodzimy w misterium Jego śmierci. Głosimy śmierć Twoją-śmierć odkupieńczą. Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie! Jesteśmy prawdziwie uczestnikami Triduum Sacrum i Nocy Paschalnej. Jesteśmy uczestnikami zbawczego misterium Chrystusa i oczekujemy Jego przyjścia w chwale. Wraz z ustanowieniem Eucharystii weszliśmy w czas ostateczny, w czas oczekiwa-*

<sup>7</sup> M. Schmaus, *Der Glaube der Kirche II*, München 1970, 798.

<sup>8</sup> *Rechenschaft des Glaubens*. Karl Rahner *Lesebuch*, Freiburg 1979, 206.

<sup>9</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Objaśnienie Modlitwy Pańskiej*, w: M. Vannier, dz. cyt., 156.

nia na drugie i ostateczne przyjście Chrystusa, kiedy dokona się sąd nad światem, a zarazem wypełni się dzieło odkupienia. Eucharystia o tym wszystkim nie tylko mówi. W Eucharystii wszystko to jest sprawowane – to wszystko się w niej dokonuje<sup>10</sup>. Według papieża przejście Jezusa przez śmierć do zmartwychwstania jest podstawową treścią Eucharystii. Równocześnie Eucharystia daje udział w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Jest to poszerzone patrzanie na Eucharystię. Teologia katolicka zazwyczaj łączyła ją z ofiarą krzyża. Na paschalny charakter Eucharystii zwraca uwagę teologia prawosławna. Według niej uczestnictwo w Eucharystii jest uczestnictwem w misterium paschalnym Chrystusa – w Jego śmierci i zmartwychwstaniu oraz w tajemnicy zesłania Ducha Świętego<sup>11</sup>. Wypowiedź papieża nie tylko wskazuje na paschalny wymiar Eucharystii lecz również na jej wymiar eschatyczny. W Eucharystii realizuje się już rzeczywistość eschatyczna. Eucharystia jest jakby realizowaną eschatologią, bo w niej już dokonuje się paruzja i sąd oraz wypełnia dzieło odkupienia. Na ten eschatyczny wymiar Eucharystii zwraca również uwagę teologia prawosławna. Obecność Chrystusa w Eucharystii jest już antycypacją Jego paruzji, sądu ostatecznego i życia przyszłego świata<sup>12</sup>. W Eucharystii dokonuje się więc jakby podwójny ruch: od tajemnicy paschalnej Chrystusa do tych, którzy uczestniczą w Eucharystii, i od uczestników Eucharystii ku rzeczywistości eschatycznej. Eucharystia nie tylko uobecnia paschalne misterium Chrystusa, ale ona daje udział w tym misterium i jego owocach dla ludzkości i kosmosu, które objawi w pełni rzeczywistość eschatyczna zainaugurowana przez paruzję Chrystusa. W czwartej prośbie można więc odnaleźć zarodki teologii Eucharystii.

## 5. I ODPUŚĆ NAM NASZE WINY

Bożego odpuszczenia win dostępuje chrześcijanin w sakramencie pokuty. Ten sakrament jest wielkanocnym sakramentem, w którym dokonuje się duchowe zmartwychwstanie. Zazwyczaj mówi się, że w Wielki Czwartek Pan Jezus ustanowił Najświętszy sakrament i sakrament kapłaństwa. Natomiast zapomina się, że w Niedzielę Zmartwychwstania Pan Jezus ustanowił sakrament pokuty, kiedy powiedział do Apostołów: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20, 22-23). To, że Pan Jezus ustanowił sakrament pokuty akurat w Niedzielę Zmartwychwstania ma głębokie znaczenie. Sakrament pokuty jest sakramentem duchowego zmartwychwsta-

---

<sup>10</sup> Jan Paweł II, Homilia na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, w: Jan Paweł II w Polsce, Kraków 1997, 30.

<sup>11</sup> W. Hryniewicz, Misterium Eucharystii w świetle teologii prawosławnej, Ateneum Kapłańskie 101 (1983) nr 448, 376.

<sup>12</sup> Tamże, 377.

nia. Aby zmartwychwstać z Chrystusem, trzeba już teraz duchowo zmartwychwstać. To duchowe zmartwychwstanie polega na wyzwoleniu z grzechu. Grzech zaś jest duchową śmiercią człowieka. Problem sakramentu pokuty jako duchowego zmartwychwstania można powiązać z odżywiająca w sektach doktryną milenaryzmu. Według milenaryzmu, który bazuje na literalnym rozumieniu tekstu Apokalipsy 20, 1-6, sąd ostateczny i ustanowienie Królestwa Bożego będą poprzedzone okresem tysiąca lat, w czasie którego Chrystus będzie królował w towarzystwie świętych mających przywilej pierwszego zmartwychwstania. Można wyróżnić trzy główne koncepcje milenaryzmu: postmilenaryzm, premilenaryzm i amilenaryzm. Według postmilenaryzmu tysiącletnie panowanie Chrystusa na ziemi poprzedzi Jego paruzję. Według premilenaryzmu paruzja rozpocznie tysiącletnie panowanie Chrystusa na ziemi. Natomiast według amilenaryzmu tysiącletnie panowanie Chrystusa na ziemi ma charakter symboliczny<sup>13</sup>. Św. Augustyn był zwolennikiem amilenaryzmu. Panowanie Chrystusa na ziemi rozumiał symbolicznie. Pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa ma się dokonywać duchowe zmartwychwstanie wierzących. To duchowe zmartwychwstanie jest pierwszym zmartwychwstaniem powiązaniem ściśle z drugim zmartwychwstaniem, które inauguruje paruzja. *Dopóki więc nie skończy się tysiąc lat, ktokolwiek nie żył, mianowicie przez cały ten czas, w którym się pierwsze zmartwychwstanie odbywa, kto nie posłuchał głosu Syna Bożego i przeszedł do życia ze śmierci, ten z pewnością w drugim zmartwychwstaniu, to jest w zmartwychwstaniu ciała przejdzie do drugiej śmierci wraz z ciałem swoim*<sup>14</sup>. Stanowisko św. Augustyna przyjmuje współczesna teologia w wyjaśnianiu problemu milenaryzmu. Czas pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa ma być czasem duchowego zmartwychwstania. W tym duchowym zmartwychwstaniu ważna rola przypada sakramentowi pokuty. Przez połączenie ustanowienia sakramentu pokuty z Niedzielą Zmartwychwstania św. Jan wskazał, że jest to sakrament duchowego zmartwychwstania. Piąta prośba jest więc wprowadzeniem w teologię sakramentu pokuty.

## 6. I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE

Według KKK możliwe są inne tłumaczenia tej prośby: *abyśmy nie ulegli pokusie nie pozwól, byśmy doznali pokusy* (KKK 2846). *Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Jubileuszu Roku 2000* posługuje się formą: *nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie*<sup>15</sup>. Synod Generalny Kościoła Anglikańskiego Anglii

<sup>13</sup> B. Milne, *Poznaj prawdę*, Katowice 1992, 236-238.

<sup>14</sup> Św. Augustyn, *Państwo Boże*, Kęty 1998, 818.

<sup>15</sup> Abba, *Ojciec*, Katowice 1998, 131.

podjął uchwałę w sprawie wprowadzenia obok tradycyjnej również zmodernizowaną formę Modlitwy Pańskiej. Nowa forma zamiast: *i nie wódz nas na pokuszenie*, będzie miała słowa: *miej nas w opiece w okresie próby*<sup>16</sup>. Według Tomasa z Akwinu człowiek jest kuszony przez własne ciało, przez szatana i przez świat<sup>17</sup>. Podobnie według M. Lutra *pokuszenia są trojaki: ciała, świata i diabła*<sup>18</sup>. Pokusa może być zwyciężona dzięki łasce. Kanon 3 Synodu w Kartaginie mówi, że: *jeśli ktoś twierdzi, iż łaska Boża, która usprawiedliwia człowieka przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, ma znaczenie tylko dla odpuszczenia grzechów już popełnionych, natomiast jest bez znaczenia, gdy chodzi o pomoc w ich niepopelnianiu – n. b. w*<sup>19</sup>. Przytoczony kanon wskazuje nie tylko na negatywne działanie łaski Bożej przejawiające się w odpuszczeniu popełnionych grzechów lecz również na pozytywne działanie łaski będące pomocą w ich niepopelnianiu. Łaska Boża jest więc również pomocą w niepopelnianiu grzechów, a co za tym idzie pomocą w zwalczaniu pokus do grzechu. Ona może nie dopuścić, aby człowiek uległ pokusie. Współczesnemu człowiekowi trudno przyjąć to orędzie o łasce Bożej. Słowo łaska kojarzy się z osobistą bezsilnością i oglądaniem się za czyjąś pomocą. Takie kojarzenie tego słowa może rodzić opory w stosunku do łaski Bożej. Postęp naukowo techniczny wytworzył specyficzny klimat, w którym człowiek uchodzi za wytwórcę własnej przyszłości. Fascynujące osiągnięcia rewolucji naukowo technicznej zrodziły wiarę w techniczną wykonalność ludzkich pragnień. Z taką wiarą w postęp łączy się kompleks Prometeusza. Polega on na traktowaniu osiągnięć nauki i techniki jako wydzierania Bogu tajemnic i wkraczania w Jego kompetencje. Człowiek z wszystko mogącą techniką jakby chciał zająć miejsce Boga. W takim klimacie nie jest łatwo mówić o łasce Bożej. Klimat ten sprzyja raczej pelagianizmowi, który nie doceniał łaski, a przeceniał możliwości człowieka. Tymczasem na drodze zbawienia wszystko zależy od łaski. Zwyciężanie pokusy to też dzieło łaski. Wskazuje na to Indiculus o łasce Bożej: *Bóg w sercach ludzkich oraz w samej wolnej woli tak działa, że święta myśl, pobożny zamiar i wszelkie dobre poruszenie woli od Boga pochodzą, ponieważ przez Niego, bez którego nic nie możemy (J 15,5) stajemy się zdolni do dobra*<sup>20</sup>. Szósta prośba jest jakby charytologią w miniaturze.

<sup>16</sup> Kronika wydarzeń ekumenicznych, Studia i dokumenty ekumeniczne XIV (1998) nr 2, 146-147.

<sup>17</sup> Św. Tomasz z Akwinu, dz. cyt., 163.

<sup>18</sup> M. Luter, dz. cyt., 103.

<sup>19</sup> S. Głowa, I. Bieda, Breviarum Fidei, Poznań 1998, 286.

<sup>20</sup> Tamże, 290.



## 7. ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO

M. Luter zauważył, że: *W tekście greckim brzmi ten ustęp tak: „Wybaw albo zachowaj nas od złego, czyli złoźnika” i wygląda na to, jak gdyby mówił o diable i chciał w tym ująć wszystko, tak iż cała treść tej modlitwy zwrócona jest przeciwko temu głównemu naszemu wrogowi*<sup>21</sup>. KKK przypomina, że *zło nie jest abstrakcją* (2851). Zdarza się, że współczesna teologia neguje istnienie szatana mówiąc, że: *Nie należy ono zresztą do istotnej części orędzia Jezusa, nie jest więc wiążące dla dzisiejszej wiary*<sup>22</sup> lub że: *nazwy szatana i diabła są tylko mitycznymi personifikacjami, których sens sprowadza się do dramatycznego zaakceptowania zła i panowania grzechu nad ludzkością*<sup>23</sup>. O istnieniu szatana przypomina teologom filozof L. Kołakowski: *W tym to świecie chcecie być nowocześni, zerwać z bajkami, kroczyć na czele ludzkości wchłaniającej pył atomowy w płuca już pocerniałe od papierosów i spalin? Czegóż się wyrzec musicie, żeby w tym świecie zdobyć uznanie? Diabła? Po prostu diabła?*<sup>24</sup>. Według L. Kołakowskiego: *demon nie jest podmiotem głodnym destrukcji, ale samym głodem, albowiem podmiot głodny może osiągnąć zaspokojenie, ale dla samego głodu zaspokojenie podmiotu oznacza wygaśnięcie*<sup>25</sup>. *Gaudium et spes* stwierdza, że historia powszechna to: *ciężka walka przeciw mocom ciemności; ta zaczęta ongiś u początku świata, trwać będzie do ostatniego dnia. Nie można jednak przeceniać demonologii przypisując szatanowi odpowiedzialność za całe zło. Dokument Kongregacji Nauki Wiary przypomina: Trzeba jednak powtórzyć, że podkreślając obecnie istnienie i realizm szatana, Kościół bynajmniej nie zamierza nakłaniać nas do dawnych spekulacji dualistycznych i manichejskich, ani też proponować nam jakiegokolwiek łatwiejszego do przyjęcia namiastki. Pragnie on jedynie pozostać wierny Ewangelii i jej wymogom. Oczywiście jest, że nie pozwalał on nigdy uchylać się człowiekowi od odpowiedzialności przez przypisywanie win demonom. Gdy tylko pojawiała się pokusa wykrętu Kościół nie wahał się zabrać głosu, powtarzając za św. Janem Chryzostosem: „Przyczyną wszystkich upadków i nieszczęść, na które się ludzie uskarżają nie jest diabeł lecz ludzkie niedbalstwo”*<sup>26</sup>. Jednak usunięcie lub pomniejszenie demonologii powoduje umniejszenie soteriologii, bo: *Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła* (1 J 3,8). Siódma prośba wskazuje więc na demonologię.

<sup>21</sup> Tamże, 105.

<sup>22</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, w: A. Sujka, *O aniołach i szatanie*, 272.

<sup>23</sup> Tamże, 273.

<sup>24</sup> L. Kołakowski, *Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1998, 51.

<sup>25</sup> Tamże, 58.

<sup>26</sup> Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., 289.

## PODSUMOWANIE

W *Modlitwie Pańskiej* obecne są podstawowe prawdy wiary z zakresu chrystologii, eschatologii, soteriologii, sakramentologii, charytologii i demonologii. Jest więc ona streszczeniem dogmatyki. Wymienione traktaty dogmatyki znajdują się w *Modlitwie Pańskiej in nuce*.

Z tego względu, że *Modlitwa Pańska* jest jakby pochodzącym od Chrystusa załącznikiem dogmatyki, ma ona ekumeniczny wymiar. *Modlitwa Pańska* to ekumeniczna dogmatyka w zarysie, która jest wspólna dla wszystkich Kościołów chrześcijańskich.

Dogmatyka zawarta *in nuce* w poszczególnych prośbach modlitwy Pańskiej jest komentarzem do początku tej modlitwy: *Ojcze nasz, któryś jest w niebie*. Bóg jest Ojcem, który przez Chrystusa historiozbawczo zbliżył się do ludzi, otworzył im podwoje swojego Królestwa przez posłuszeństwo Chrystusa aż do śmierci na krzyżu. W swoim Królestwie Bóg Ojciec daje udział dzięki misterium pschalnemu Chrystusa. W to misterium wprowadzają sakramenty święte, w tym także Eucharystia i pokuta. Bóg Ojciec pozwala również swoją łaską na pokonanie przeszkód na drodze do Jego Królestwa, które to przeszkody stawia Zły.